



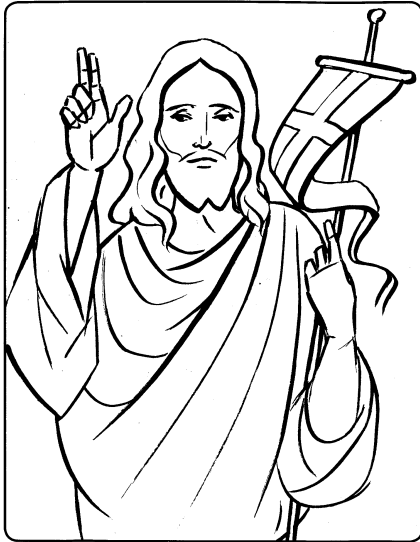
W SERCU MARYI

www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl

Tarnobrzeg, 1 KWIETNIA 2018

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Nr 7 (25)



Alleluja!

Chrystus Zmartwychwstał

*„Przyszła czas śpiewania Alleluja;
niech otworzą się Wasze serca na
obecność Zmartwychwstałego
Chrystusa w Waszym życiu”*

Po nocy czuwania, walki, śmierci
przychodzi Zmartwychwstanie.
Grób Chrystusa zostaje pusty. Boża
Milość jest silniejsza niż śmierć!

Życzymy naszym Drogim Parafianom
i Gościom, aby każdy pozwolił
wejść Jezusowi w swoje życie.

Przyjął Go jak Przyjaciela.
Niech Zmartwychwstanie Pańskie,
które niesie odrodzenie duchowe,
napelni Wasze serca pokojem
i radością oraz ułotowaniem
Prawdy i Dobra.

Niech Zmartwychwstały Jezus,
w którym wszystko się wypełniło,
będzie źródłem Waszej mocy
w nieustannym nawracaniu się
i życiu.

**Radosnych i błogostawionych
Świąt życzą duszpasterze.**

EWANGELIA (J 20,1-9)

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono. Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, /które mówi/, że On ma powstać z martwych.

EWANGELIA (Mt 28,8-15)

Poniedziałek Wielkanocny

Gdy anioł przemówił do niewiast, one pośpiesznie oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegły oznajmić to Jego uczniom. A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: Witajcie. One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: Nie bójcie się. Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą. Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy i rzekli: Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go, gdyśmy spali. A gdyby to doszło do uszu na-

miestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu. Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami i trwa aż do dnia dzisiejszego.

ZAMYŚLENIA

Szli z pośpiechem, być może oglądając się za siebie. Chcieli być jak najdalej od tego miasta, które ukrzyżowało ich Mistrza, od zwycięskiego Sanhedrynu, który może już teraz radził, jak rozprawić się z resztą uczniów szalonego Rabbiego, który miał być Synem Bożym, a skonał kilkanaście godzin temu na przeklętym drzewie krzyża.

Po prostu uciekali, być może pieszcząc w sobie żal, że byli tak głupi i naiwni, że przez ostatnie trzy lata postawili na złą kartę Mistrza z Nazaretu. Bo im się wydawało, że wyzwoli Izraela, bo się spodziewali królestwa tysięcletniego, gdzie zasiądą na ministerialnych fotelach i syci władzy i chwały będą panować nad wrogami. Tak miało być – a teraz to tylko zgliszcza planów i ruiny marzeń.

Dyskutowali zażarcie nad swoim losem. Po paru chwilach dopiero zauważyli, że idzie z nimi Nieznajomy, zadziwiony ich dyskusją i dopytujący naiwnie, coż takiego stało się w Jerozolimie, że są tacy poruszeni? Ludzie czasem dziwnie reagują. Niekiedy w podróży, przypadkowym osobom są w stanie opowiedzieć całe swoje życie i podzielić się wszystkimi swoimi kłopotami. Oni też opowiedzieli Mu wszystko. O swoim wybraniu, o zachwycie, o cudach, o nadziei i radości, i wreszcie o ukrzyżowaniu.

Zareagował spokojnie. Jak niesfornym uczniom zaczął wszystko wyjaśniać i tłumaczyć. Cytował proroków, wyjaśniał Pisma. Słuchali w zachwycie i z coraz większym zrozumieniem. Kiedy chciał się pożegnać, przymusili Go, aby zjadł z nimi kolację. I podczas tego posiłku wziął chleb, błogosławił... I kielich z winem tak samo. Skąd oni to znają? Kto wszystko

tak samo już robił? Poznali Go. A miało Go nie być. A miał nie żyć! Zatoczony na grób potężny kamień miał zamknąć wszystko!

Chcieli się z Nim przywitać, uściskać, krzyczeć z radości, bo przecież nie przegrali, nie postawili na złą kartę, Mistrz z Nazaretu zmartwychwstał. Tylko Jego już nie było...

Życzę Czytelniczkom i Czytelnikom oraz wszystkim współredagującym tygodnik parafialny „W Sercu Maryi” – takiej samej przygody, jaką mieli uczniowie zdążający do Emaus. Niech te Święta staną się dla Was i Waszych bliskich spotkaniem z Jezusem zmartwychwstałym, którego poznacie przy łamaniu chleba i który napełni Was taką mocą, że jak uczniowie z Emaus, wróćcie po Świętach do codzienności i swoim życiem będziecie świadkami tego, że Pan zmartwychwstał.

ks. Grzegorz

CUD ZMARTYCHWSTANIA

W Wielką Sobotę zawsze mama przygotowywała koszyczek do święcenia. Serwetka musiała być najpiękniejsza i najbielsza, obowiązkowo bukszpan i żonkile, jeżeli już kwitły. Do koszyczka wkładało się jajka, chrzan – który uwielbiał mój tata, większą kielbasę, masło, sól i pisanki. Były też pomarańcze dla koloru a na serwetce siedział sobie ładny baranek. Trzeba było się wystróżić i to wszystko poświęcić.

Dzisiaj dużo się zmieniło, ale mój koszyczek ciągle jest taki sam, a świąteczny stół żółto – zielony. To, czego nauczyłam się w dzieciństwie idzie ze mną przez życie. Bliscy odchodzą i wielkanocne śniadanie nie jest już takie samo. Nie zawsze też mogę zjeść je z rodziną, ale w tym roku tak będzie i już bardzo na to się cieszę.

Dobre wspomnienia dla człowieka, to jak historia dla narodu, bez nich nie istniejemy. Mimo, że z biegiem lat w naszym życiu jest coraz więcej tęsknoty za tym co minęło, czy się zmieniło, to jednak chcę pamiętać na zawsze.

Ludzie wyjeżdżają w wolne dni świąteczne, żeby nie siedzieć przy stole, a ja znam takich, którzy z wielką radością lecą tysiące kilometrów, żeby przy tym stole usiąść. Bezcenna chwila, bezcenny czas.

Zawsze myślę, ile razy przywitam jeszcze wiosnę. Ile razy wystroję swój koszyczek i usłyszę dzwony rezurekcji. Każdy kolejny rok będzie darem dla mnie i moich bliskich. Będę prosić Chrystusa Zmartwychwstałego o opiekę dla nas wszystkich.

Dom już ukwiecony, babkę i sernik jeszcze zdążyć upiec a na stole będzie biały obrus. To moje małe radości i okruszki szczęścia, z których składa się życie. Tradycja jest ważna i rodzina jest ważna, ale najważniejsze, że po raz kolejny będę uczestni-

czyć w cudzie Zmartwychwstania. Chrystus Zmartwychwstał, alleluja!

Jola

ZMARTYCHWSTANIEMY...

Także my, kamyki na drodze, na tej ziemi bólu, tragedii, z wiarą w zmartwychwstałego Chrystusa mamy znak pośród tylu katastrof; sens, by sięgać dalej wzrokiem, by mówić, aby nie patrzeć w mur, bo za nim jest horyzont – Papież Franciszek

Przeżywamy jedną z największych tajemnic naszej wiary. Chrystus umarł i zmartwychwstał byśmy i my mogli żyć. Nie jest to tak, że od Środy Popielcowej do Wielkiego Tygodnia mamy trwać w swoich postanowieniach, a po tym czterdziestodniowym czasie mamy po prostu dać sobie spokój, zapomnieć, zamknąć pewien okres w życiu. Cały Wielki Post ma prowadzić nas do Wielkiej Niedzieli do prawdy Zmartwychwstania.

Przez ten czas kilku ostatnich tygodni pracowaliśmy nad sobą, podejmowaliśmy pewien trud idąc drogą modlitwy, postu i jałmużny, uczestniczyliśmy w nabożeństwach, rozważaliśmy mękę Zbawiciela. Święta kończą czas pokuty i postu, jednak owoce tego czasu mają w nas trwać, mamy być lepsi „o te 40 dni”. I mimo, że zostawiamy je za sobą wchodząc w radosny czas Zmartwychwstania Chrystusa musimy wciąż mnożyć owoce wielkopostnych postanowień.

Chrystus Zmartwychwstał! Dla chrześcijanina nie ma radośniejszej wiadomości ani czasu bardziej wypełnionego nadzieją. Nasz Pan powstał z grobu, żyje. Przez wiele dni swego nauczania Chrystus głosił, że w niebie dla każdego z nas jest miejsce, że On nam je przygotował. Ta nadzieja powinna nas ożywiać, umacniać i dodawać nam sił. Jezus otworzył nam niebo, będziemy żyć. Jeśli tylko uwierzymy będziemy zbawieni.

Przed ostatnimi dniami wpatrywaliśmy się w Chrystusa umęczonego, biczowanego, wyszydanego, cierpiącego i umierającego. Te wszystkie chwile Jego życia nie zostały wymazane, zakryte nie napisano wstępu w typie: „tylko dla tych o mocnych nerwach”, nie. To wszystko jest wpisane w życie Jezusa. To wszystko prowadzi do pustego grobu Wielkiej Niedzieli. Do Maryi, Mari Magdaleny i uczniów, którzy choć smutni i pełni wątpliwości cieszą się z tego że Chrystus żyje.

Nasze życie łączy również do zmartwychwstania, celem naszej wędrówki jest niebo. I podobnie jak Jezus przechodzimy przez cierpienie, trudy, codzienne zmagania, jednak naszą nadzieją jest niebo i zmartwychwstanie. Patrząc na Jezusa Zmartwychwstałego i ufając Jego Słowom mijamy w sercu tę nadzieję i żyjemy nią każdego dnia. Nasze życie jest drogą, która prowadzi w ramiona Boga, który czeka na nas w niebie. On zmartwychwstał my także zmartwychwstaniami. Niech obok życzeń

i wielu słów ta niedziela będzie dla nas pełna radości, takiej prawdziwej i szczerej.

Chciałbym przede wszystkim, aby dotarła ona do wszystkich serc, bo tam Bóg pragnie zasiać tę Dobrą Nowinę: Jezus zmartwychwstał, jest nadzieja dla Ciebie, nie jesteś już pod panowaniem grzechu, zła! Zwyciężyła miłość, zwyciężyło miłosierdzie! Także i my, podobnie jak kobiety, uczennice Jezusa, które poszły do grobu i znalazły go pustym, możemy zapytać, jaki sens ma to wydarzenie (por. Łk 24, 4). Cóż to znaczy, że Jezus zmartwychwstał? Oznacza to, że Boża miłość jest silniejsza niż zło i nawet śmierć. Znaczy to, że miłość Boga może przemienić nasze życie, sprawić, aby zakwitły te obszary pustyni, jakie są w naszym sercu – Papież Franciszek

Niech Jezus Zmartwychwstały przyniesie wszystkim pokój, miłość i nadzieję. Spokojnych, radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego!

Magdalena Maraj

WIELKA NOC – DOBRA NOC

Kiedy ziemia po zimowym letargu budzi się do nowego wiosennego życia, kiedy przez każdą gałąź drzewa, przebiega nowy pulś z życia, wówczas Kościół w liturgii wielkanocnej, przypomina największy cud – Zmartwychwstanie Chrystusa. Św. Augustyn wołał: „W zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa jest cud i przykład”. Cud, abyś w niego wierzył, przykład, abyś miał nadzieję.

Trzeba stanąć przy pustym grobie Chrystusa, aby nasze życie nabrało sensu, prawdziwej wartości. Podchodzimy z otwartym sercem, do pustego grobu Chrystusa, by spotkać się z tym, który naszemu życiu może nadać prawdziwą wartość i treść - właśnie życząc tego spotkania z Chrystusem Zmartwychwstałym. On stoi na skrzyżowaniu naszych dróg, musimy się z nim spotkać i spojrzeć Mu w oczy, bo zawsze jest dla nas ratunek w Bożym Miłosierdziu. **Teresa**

RODZAJE UZALEŻNIEŃ (cz.1)

Uzależnienie od leków. Lekomania, lekozależność.

Jeżeli myślimy o uzależnieniu przychodzi nam na myśl przede wszystkim uzależnienie od papierosów, narkotyków i alkoholu. Często zapominamy jednak, że istnieje wiele innych form uzależnień, z których często nawet nie zdajemy sobie sprawy.

Jednym z nich jest **uzależnienie od leków**, inaczej **lekomania**, czy **lekozależność**. Jest to stan wywołany dłuższym stosowaniem leku o właściwościach uzależniających a w konsekwencji powoduje on przestrojenie czynności psychicznych oraz fizycznych typowe dla uzależnienia. Nagłe przerwanie przyjmowania danego leku wiąże się z wystąpieniem zaburzeń czynnościowych organizmu, zwanych objawami absty-

nenckimi. W pierwszej kolejności mamy do czynienia z uzależnieniem psychicznym w dalszej kolejności z uzależnieniem fizycznym.

Uzależnienie od leków charakteryzuje się: neodpartą potrzebą (przymusem) zażywania danego leku, zabezpieczeniem jego zapasów, obecnością objawów abstynencyjnych po nagłym zmniejszeniu przyjmowanej dawki leku, lub po całkowitym zaprzestaniu przyjmowania go.

Osoby uzależnione od leków demonstrują różne wzorce zachowań mające na celu uzyskanie danego leku. Osoba uzależniona sugeruje lekarzowi, że tylko ten lek łagodzi przykre objawy u niego występujące i domaga się konkretnego leku. Pacjent prosi a nawet błaga o dany lek. Jest skłonny podawać objawy, które u niego nie występują. Chory twierdzi, że ma uczulenie na inne leki, lub prosi o kolejną receptę w wyniku „zagubienia” poprzedniej. Osoba uzależniona jest nawet skłonna odwiedzać kilku lekarzy w celu uzyskania większej ilości recept. W bardziej drastycznych przypadkach pacjent stosuje groźby, szantaż, a nawet próby przekupstwa.

Leczenie uzależnienia od leków przebiega podobnie jak leczenie alkoholizmu. Trwa jednak zdecydowanie dłużej, ponieważ usunięcie leków z organizmu wymaga znacznie dłuższego czasu. Zanim więc kolejny raz sięgniemy po następną tabletkę przeciwbólową zastanówmy się czy nie warto zastosować innego sposobu leczenia. Zaparzyć ziółka, zastosować akupresurę czy chociażby przejść się na spacer.

Katarzyna Janocha
Psycholog, nauczyciel w NSP
w Rostokach

INTENCJE MSZY ŚW.

WIELKANOC

01.04

6:00 1) ++ Józefa, Aleksander Ciereszynscy, Genowefa, Maria Roztocka
2) ++ Stanisław, Anna, Henryk Budziak
3) ++ Józef Musiał i Józefa Trybus
4) + Bolesław Gancarz – greg.
10:00 1) Dziękczynna w 30 r. ślubu Sabiny i Marka, z prośbą o Boże bł.
2) Dziękczynna w 50 r. urodzin Doroty, z prośbą o dalszą opiekę MBT
3) + Jan Żołądz – od rodziny Ziomków
Poza parafią: + Stefan Biernacki – od pracowników firmy Orlen Oil Zakład Jedlicze
+ Irena Soboń – od wnuka Sławomira z rodziną z Błażowej
11:30 1) Za Parafian
2) ++ Jan, Maria (30 r. śm.) Bożek

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

02.04

7:00 1) + Bolesław Gancarz – greg.
10:00 1) O zdrowie i bł. dla córek, mamy i wnuków
2) + Piotr Skała
3) + Jan Żołądz – od rodziny Wietechów

Poza parafią: + Stefan Biernacki – od chrześnicy Anny Brągiel
+ Irena Soboń – od wnuka Sławomira dla dziadka Jana

11:30 1) + Andrzej Berowski w 5 r. śm.

2) + Tadeusz Węgrzyn

3) ++ Kazimiera Goleń i Tadeusz Goleń

WTOREK

03.04

7:00 1) + Jerzy Kurowski – od córki Jolanty z mężem

2) + Barbara Trucina – od Kasi z rodziną

18:00 1) + Bolesław Gancarz – greg.

2) Dziękczynna za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze bł. Boże i opiekę MBT

3) + Stanisław Murdzek z Lubatowej – od wnuka Maćka z rodziną

Poza parafią: + Jan Żołądz – od OSP Rostoki

+ Włodzimierz Grodzicki - od Dyrekcji Zakładu Opieki Zdrowotnej KEMED

+ Stefan Biernacki – od Anny Michalskiej z rodziną

+ Irena Soboń – od Marii i Kazimierza Garbacik

ŚRODA

04.04

7:00 1) + Bolesław Gancarz – greg.

2) + Jerzy Kurowski – od wnuków Patryka i Mateusza

18:00 1) W int. ofiarodawców

2) W 25. rocznicę ślubu

3) + Józefa Klocek w 37 r. śm. i zmarli z rodziny

Poza parafią: + Wanda Kurowska – od sąsiadów Śmietanów z Gliniczka

+ Włodzimierz Grodzicki - od rodziny Doktor z Nowego Glinika i Jasła

+ Stefan Biernacki – od rodziny Michalskich

+ Irena Soboń – od wnuka Łukasza z rodziną

CZWARTEK

05.04

7:00 1) ++ Stefania i Edward Landoch

2) + Edward Feruś z Wojkówki – od wnuczka Maćka z rodziną

18:00 1) + Bolesław Gancarz – greg.

2) + Bolesław Biernacki w 33 r. śm.

3) ++ Kunegunda i Stanisław Gierula

Poza parafią: + Wanda Kurowska – od wnuczki Ani z prawnuczką

+ Włodzimierz Grodzicki - od rodziny Dubielów

+ Maria Szeliga – od rodziny Hołubinków

+ Irena Soboń – od wnuczki Sabiny z rodziną

PIĄTEK

06.04

7:00 1) O łaskę zdrowia i potrzebne łaski dla ks. Władysława – od Parafian

2) + Maria Zajęc z Lubatowej – od bratanka Maćka z rodziną

18:00 1) + Bolesław Gancarz – greg.

2) O Boże bł. i opiekę MBT dla całej rodziny

Poza parafią: + Wanda Kurowska – od siostrzenicy Marii z rodziną

+ Włodzimierz Grodzicki - od mieszkańców Łajsc

+ Maria Szeliga – od Stanisławy Sanockiej

+ Irena Soboń – od Wandy, Małgorzaty, Piotra Piekarskich

SOBOTA

07.04

7:00 1) ++ Maria i Stanisław Lawera – od sąsiadki Józefy z rodziną

2) + Barbara Trucina – od szwagierki Marii z rodziną

18:00 1) + Bolesław Gancarz – greg.

2) + Janina Lawera

3) ++ Józef i Maria Lula

Poza parafią: + Wanda Kurowska – od wnuczki Izabeli z rodziną

+ Włodzimierz Grodzicki - od sąsiadów z Brzeźówki

+ Maria Szeliga – od sąsiadów Czechów

+ Irena Soboń – od Stanisława Bosaka

Ogłoszenia duszpasterskie **Poniedziałek Wielkanocny**

1. Dzisiaj Msze św. o 7:00, 10:00, 11:30 a we Wrocance o 8:30. Po Mszy św. o 11:30 udamy się z procesją na cmentarz z modlitwami za zmarłych. Dzisiejsza składka przeznaczona jest na KUL i Uniwersytet Papieski św. Jana Pawła II w Krakowie.

2. Dzisiaj Parafialny Zespół Caritas zbiera ofiary na pomoc w leczeniu ciężko chorej Honoraty z Umieszczu. Prosimy o dary serca.

3. Serdecznie Bóg zapłać wszystkim Parafianom, Gościom za pobożne i liczne przeżycie Wielkiego Tygodnia, szczególnie za piękne wykonanie Grobu Pańskiego i ciemnicy Przyjaciołom Radia Via i WSD, zespołowi Caritas, młodzieży, Pani katechetce Teresie, Panu kościelnemu. Bóg zapłać strażakom za wartę honorową przy grobie, mieszkańcom wiosek za adorację, grupom duszpasterskim, młodzieży, dzieciom – scholce parafialnej za piękne śpiewy, służbie kościelnej, LSO. Dziękujemy bardzo dobrodziejom za dary serca z masarni z Dobrucowej i Wrocanki, firmie ADAM z Potakówki. Wszystkim za wszelkie uczynione dobro dla Kościoła – Bóg zapłać.

4. Ofiarę złożoną w Wielki Czwartek przy chlebkach (2 tys. zł) zespół Caritas przekazał na potrzeby osoby chorej z Tarnowca. Bóg zapłać za dary serca.

5. Spotkania duszpasterskie: w piątek KSM i Oaza, w sobotę o 10:30 schola.

6. W przyszłą Nowenna do MBT – zapraszamy czcicieli do modlitwy.

7. W tym tygodniu przeżywamy Pierwszy Czwartek i Pierwszy Piątek Miesiąca (we Wrocance Msza św. o 16:00). Z racji Oktawy Wielkanocnej nie obowiązuje wstrzeżność od pokarmów mięsnych.

8. W przyszłą niedzielę obchodzić będziemy Niedzielę Miłosierdzia Bożego, która rozpoczyna Tydzień Miłosierdzia. Składka przeznaczona będzie na Caritas Diecezji Rzeszowskiej. Prosimy, aby przynieść w tym dniu skarbonki wielkopostne, z których ofiary będą przeznaczone na pomoc chorym dzieciom z naszej diecezji. Zespołowi Caritas w naszej parafii, w dniu ich święta –

dziękujemy za piękną służbę bliźniemu i życzymy wiele sił i mocy od Pana Boga do dalszej tak owocnej pracy charytatywnej.

9. O prowadzenie Koronki do Bożego Miłosierdzia w niedzielę prosimy: o 9:30 Różę MB Różańcowej, o 11:00 Różę MB Zawierzenia.

10. W przyszłą niedzielę zmiana tajemnic różańcowych.

11. Zachęcamy do zakupienia i czytania prasy katolickiej, są ciekawe artykuły; w zakrystii jest do nabycia „Znak Łaski” – pismo WSD Rzeszów.

12. Dziękujemy za sprzątanie świątyni gr. 1, 2, 3 i 4 z Dobrucowej, za ofiarę na Sanktuarium. Msza św. za dobroczyńców w środę. W sobotę na g. 8:00 prosimy gr. 1 i 2 z Potakówki.

13. 13 kwietnia (piątek) o g. 12:00 uroczysta Msza św. za Ojczyznę w Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej i Smoleńskiej z kazaniem okolicznościowym Ks. Prałata Kazimierza Kaczora z udziałem Senatorów, Posłów, władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Po Mszy św. posadzenie dęby ze Smoleńska, odsłonięcie tablicy pamiątkowej z urną ziemi z Katynia i Smoleńska.

ks. Proboszcz

KĄTEM OKA

Straciłam syna

„Jeżeli Pan Bóg zabiera dziecko, powinien też zabrać i matkę” – zaczyna swoją opowieść zapłakana kobieta, z którą los złączył mnie na jeden dzień.

„Straciłam syna” – ciągnie swoją opowieść Ewa. Jak to można przeżyć – pytam. O to chodzi, że nie można – odpowiada. To był wspaniały chłopak, przystojny, wykształcony. Skończył Uniwersytet Jagielloński, pięknie pisał. Głupi wypadek i śmierć na miejscu...

Słucham i tak naprawdę nie wiem co powiedzieć, bo chyba wszystko co wiem, a nawet więcej, powiedzieli jej mądrzejsi ode mnie. Ciągle słucham...

Trzy lata byłam na prochach, piłam do nieprzytomności, żeby spać. Były dni, kiedy wyłam z bólu. Sąsiadka waliła w moje drzwi i pytała czy wszystko w porządku. Ciągle słucham i zaczynam się modlić o spokój ducha dla Ewy a ona nie przestaje mówić...

Po trzech latach pobytu w Stanach kupiliśmy dom, w ślicznym miejscu nad rzeką, ale co to z tego, już nic nie cieszy. Tata nigdy nie pogodził się ze śmiercią Dominika, zmarł krótko po nim na serce. Dzisiaj jadę do mamy, jest schorowana. Będziemy chodzić na cmentarz i razem płakać.

Panie Boże jak ta kobieta cierpi – myślę i żałuję, że jestem tak bardzo bezsilna. A Ewa mówi: rok po śmierci Dominika utopił się syn mojej koleżanki, ona jest głęboko wierząca. Powiedziała do mnie: Bóg mi go dał a teraz wziął z powrotem do siebie. Taka była jego wola... Dlaczego ja tak nie potrafię – pyta Ewa, dlaczego? Coś jej odpowiadam, ale to wszystko nic. Tutaj trzeba większej siły. Czy wierzysz w opiekę zmarłych nad nami? Wierzę – odpowiadam. Wiem, że mój Dominik nade mną czuwa, dzisiaj też go prosiłam o pomoc. Ewa ciągle płacze więc i ja proszę Dominika: zrób wszystko, żeby Twoja mama znalazła ukojenie. Myślę, że znajdzie, bo ciągle trwa przy Bogu. Mówi: kościół to takie moje miejsce...

A ja mogę się tylko modlić: Jezusie, który umarłeś i zmartwychwstałeś ulituj się, pomóż... **Jola**

TAJEMNICA

Święta sprzedają się w najlepszym i to na długo jeszcze, zanim nadejdą. W każdej prawie branży reklama na nich się opiera. Nie wspominając o rynku kolorowej prasy, a zwłaszcza tej, tak zwanej, „kobiecej”. Ileż tam złotych rad na temat, czyli jak przygotować perfekcyjne święta, z naciskiem na słowo „perfekcyjne” i ewentualne synonimy. Czytam ostatnio jedno z wielu, tak samo właściwie wyglądających czasopism i dowiaduję się, jakich środków mam używać, żeby moje porządki przedświąteczne były perfekcyjne, jak uzupełnić garderobę, żeby moją rodzinę ubrać modnie, jakie zabiegi kosmetyczne wykonać odpowiednio

wcześniej i jak zrobić perfekcyjny świąteczny makijaż. Zaczyna mi się już trochę odbijać tym perfekcjonizmem i szukam czegoś bliżej istoty świąt. Chyba mam: „a teraz pora zatroszczyć się o wnętrze”. Wreszcie coś do rzeczy, myślę i wtedy właśnie dowiaduję się, że moje wnętrze to... mój żołądek (!), bo autorka artykułu ma na myśli po prostu zdrową dietę, bez której nie ma udanych świąt, no przecież każdy musi to przyznać. Wymiękam.

Obraz Wielkanocy w mediach – jedna, wielka wydmuszka. A gdzie sens? Kto szuka, ten zawsze znajduje. Na szczęście pełne kościoły świadczą, że jest nas wielu i to jest najbardziej optymistyczna wiadomość na święta.

Ognisty miecz nie zagradza już wejścia do Edenu. Jego miejsce zajęło – jak cudowny rygiel – drzewo krzyża. Oścień śmierci i zwycięstwo Hadesu zostały na nim przygwożdżone. Ukazałeś się Ty, o mój Zbawicielu, wołając Do zamkniętych w Hadesie: „Wróćcie znów do Raju” /Roman Melodos „Hymny”/

Cieszymy się zatem tajemnicą Wielkiej Nocy i nie dajmy jej sobie odebrać w zamian za perfekcyjny blichtr. **M.K.**

OCHRZCZENI

18/03/2018

MILENA WERONIKA JAWORSKA
szafarz: ks. Grzegorz Wolan

02/04/2018

PATRYK ZIĘBA

szafarz: ks. Jerzy Uchman

FABIAN KAROL WOJDYŁO

szafarz: ks. Jerzy Uchman

HELENA URSZULA SZOSTAK

szafarz: ks. Jerzy Uchman



**Parafia pw. Narodzenia NMP
w Tarnowcu; Nakład: 250 egz.
Adres: Tarnowiec 38,
38-204 Tarnowiec,
Redaktor wydania:
ks. Grzegorz Wolan (gwolan@o2.pl)**